



## JULIA BOŁDOK

Dnia 17 grudnia 1945 r. w Radomiu Sędzia Śledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu, z siedzibą w Radomiu, w osobie Sędziego Kazimierza Borysa, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania świadek zeznał, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Julia Bołdokowa
Wiek	35 lat
Imiona rodziców	Maria i Józef
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Filtrowa 68
Zajęcie	urzędniczka
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarana
Stosunek do stron	obca

---

Jestem siostrą Haliny Bołdokowej, żony śp. Józefa Bołdoka, który został stracony przez Niemców na szubienicy w Radomiu przy szosie kieleckiej 13 października 1942 r. Siostra moja z powodu choroby nie może się stawić do przesłuchania. Zresztą posiada ona mniej wiadomości w tej sprawie niż ja, gdyż o śmierci swego męża dowiedziała się w miesiąc po egzekucji.

Józef Bołdok miał w chwili śmierci około 42 lata, był urzędnikiem Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu. Aresztowano go dnia 6 października 1942 r. Na miejscu stracenia nie byłam. Nie wiem, gdzie pochowano zwłoki powieszonych. Mówiono mi, że wywieziono je do Firlej, a następnie spalono.

Nie widziałam tablicy umieszczonej obok szubienicy i nie wiem, co było na tej tablicy napisane.

Świadkowi okazano fotografię straconych na szubienicy w Radomiu przy szosie kieleckiej, po czym świadek zeznaje:

Wśród powieszonych poznaję na okazanej mi fotografii Józefa Bołdoka. Jest nim mężczyzna wiszący pierwszy z prawej strony, a ostatni, licząc od strony lewej.

Drugi z rzędu wiszący tuż obok Józefa Bołdoka jest podobny do Stefana Bołdoka, brata Józefa, który również został w dniu 13 października 1942 r. stracony razem z Józefem Bołdokiem.

Dnia 6 listopada 1942 r. przyniósł siostrze mojej Halinie, żonie Józefa Bołdoka, żandarm niemiecki zawiadomienie, iż wyżej wymieniony zmarł 13 października 1942 r. Następnego dnia zabrał to zawiadomienie z powrotem, mówiąc, że zostawił je tylko przez omyłkę, gdyż miał je tylko pokazać i zabrać z powrotem.

Odczytano.